

Bruxsella, dnia 18. Marca 1899r.

Choć rozproszeni po obu półkółach,
Niesiem, z nas każdy piędź rodzinnej ziemi;
Pracą zbieramy miód po obcych ulach -
Za własnym ulem od wieku tęskniemy.

Od wieku walczym wśród łez i katuszy,
Choć świat przemocy ma nas w poniewierce;
Pozostaliśmy Polakami w duszy,
Do co nas łączy?... język nasz i serce.

Każdy z nas bicia tego serca słucha,
Każdy z pragnieniem słucha polskiej mowy:
Wimie języka i polskiego ducha,
Łączym się znowu w związek narodowy,

A gdyśmy bratnio dziś się tu zebrali,
Niechaj z nas każdy bierze się do dzieła;
Dajmy znak obcym, co nas pogrzebali
Że nawet w Belgji Poloka nie zginęła!

Henryk Merzbach!



38080 / II, 1

Onia 18^{te} Marca 1899 roku zawiązało
się w Brukselli towarzystwo pod nazwą

Towarzystwo Polskie Wzajemnej Pomocy w Brukselli.

Do Zarządu wybrani zostali :

Prezes: Henryk Merzbach, 89 rue Joseph II.

Sekretarz: Józef Słonczewski, 163, Chaussée d'Alsemberg.

Skarbnik: Walenty Zywiółkiewicz, 6, rue Treurenberg.

Polecamy wszystkim rodakom to nowozalożone
towarzystwo.
